



FOT. MARTA KUBISZYN

Tomasz Pietrasiewicz

Wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie Tomasz Pietrasiewicz odebrał Honorową Nagrodę Wielką, przyznaną mu przez Fundację Kultury. Obok niego nagrodzono Magdalenę Abakanowicz, Wojciecha Kilara i ks. Jana Twardowskiego. Wręczenie nagrody zbiega się z 10-leciem istnienia Teatru NN i końcem nieustannych kontroli, którym przez rok poddawano prowadzony przez niego „Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN”.

Końcowy raport NIK oczyścił Pietrasiewicza z wszelkich zarzutów, które były ewidentnym szukaniem „dziury w całym”. W swoim ośrodku zrealizował tak głośne programy jak: „Spotkania kultur”, „Wielka Księga Miasta”, „Historie mówione” i „Jedna ziemia – dwie świątynie”. Obecnie pracuje nad cyklem zdarzeń związanych z Czechowiczem i nowym spektaklem.

– Po kilku latach powracam do teatru, żeby pokazać Lublinowi kolejne, autorskie przedstawienie – mówi T. Pietrasiewicz. – Ten powrót następuje po okresie, kiedy bez reszty poświęciłem się ośrodkowi. Przyszedł czas, kiedy mogę powrócić do swojej największej miłości, która ma imię Melpomena. Jednak najbardziej widocznym efektem tego, co Pietrasiewicz dla Lublina zrobił, jest to, że udało mu się ruiny wokół Bramy Grodzkiej zamienić na jeden z piękniejszych zakątków miasta.

Do pracy przychodzi o 7 rano, do domu wraca około 20. Małomówny i zamknięty, z uporem realizuje swoje cele. Jego pasją jest teatr, praca z młodymi ludźmi, fizyka i sadzenie drzew, które w ogromnej ilości „obsiadły” jego podlubelską chatę. Od kilku lat buduje tam staw z magiczną wyspą pośrodku. Niestety, problem w tym, że praca w teatrze pozwalała mu tam bywać coraz rzadziej.

WALDEMAR SULISZ